



Medycyna estetyczna wygrywa z chirurgią plastyczną

KLINIKA
MediDerm
DR R. PROŃCZUK

Na pytania o metody bezpieczne, sprawdzone i skuteczne odpowiada dr Roman Prończuk z warszawskiej Kliniki MediDerm dr R. Prończuk.

Czym się kierować, wybierając dla siebie zabieg spośród bogatej oferty na rynku?

Dużą część pacjentów przychodzi do lekarza zdecydowana na konkretny zabieg, często opierając się na opinii znajomych czy informacji zaczerpniętych w mediach, nie zdając sobie sprawy, że ich problem wymaga innego rozwiązania. Warto w tej kwestii zaufać opinii wykwalifikowanego lekarza i rozważyć inne możliwości, które w rezultacie dadzą trwalsze i lepsze efekty. Aby dobrać odpowiednią terapię, niezbędna jest po prostu wiedza o możliwościach, jakie daje nam współczesna medycyna.

Jak ocenia Pan skuteczność działania nici do liftingu?

Zabiegi te w wielu przypadkach stanowią znakomitą alternatywę dla operacji plastycznych. Pozwalają stosunkowo łatwo osiągać efekty w zasadzie dotąd niemożliwe bez zabiegu operacyjnego, np. w przypadku liftingu twarzy czy powiek. Wraz z rozwojem metody implantowania nici powstają coraz to nowsze wskazania do jej stosowania, np. oprócz liftingu twarzy, podbródka, czy poprawy napięcia szyi, nici stosuje się też do liftingu i odmładzania ramion, ud, a także ujędrniania i unoszenia piersi, odmładzania okolic intymnych. Według mnie

jest to bardzo skuteczna i obiecująca metoda unoszenia i regeneracji tkanek skóry. Stanowi kolejne doskonałe narzędzie w rękach wykwalifikowanych lekarzy.

Czym kieruje się lekarz, dobierając rodzaj nici?

Na rynku mamy kilku producentów nici. Różnią się one sposobem implantacji, budową i składem chemicznym. Przy wyborze istotne jest, gdzie i jaki efekt zamierzamy osiągnąć: czy chodzi bardziej o profilaktykę starzenia się skóry czy rewitalizację i wygładzenie drobnych zmarszczek, czy też o uniesienie konkretnych obszarów twarzy lub ciała. W mojej praktyce najczęściej stosuję nici Aptos, bo uważam, że są najskuteczniejsze, mają najlepiej przemyślany sposób implantacji, bezpieczny dla pacjenta i stosunkowo mało inwazyjny. Dają też największe możliwości w odniesieniu do konkretnych problemów.

Kiedy zaleca Pan łączenie różnych metod?

Nie ulega wątpliwości, że w niektórych przypadkach łączenie metod terapeutycznych przynosi lepsze efekty niż stosowanie pojedynczych zabiegów. Na przykład wspomniane wcześniej nici Aptos często łączę z innymi zabiegami w zależności od potrzeb pacjenta. Niejednokrotnie są to zabiegi z użyciem wypełniaczy. Przy liftingu czoła doskonale sprawdza się połączenie z toksyną botulinową (Bocouture). W ostatnich latach na rynku

pojawił się też nowy doskonały preparat do wypełnień o nazwie Ellansé. Jest to wchłaniany implant żelowy zbudowany na bazie policaprolactonu, czyli tej samej substancji, z której zbudowane są wchłaniające nici liftingujące. Dlatego też Ellansé jest często idealnym uzupełnieniem zabiegów liftingujących z użyciem nici Aptos, służącym do odbudowy objętości policzków czy likwidacji zmarszczek. Zaletą tego wypełniacza jest również dłuższy czas utrzymywania się w tkankach i mocniejszy efekt stymulowania własnego kolagenu w porównaniu z kwasem hialuronowym. Łącząc oba zabiegi, uzyskuje się po prostu pełniejszy, mocniejszy i dłużej trwający efekt odmładzający.

Czy zdarza się Panu odmawiać wykonania jakiegos zabiegu?

Zdarza się, że odmawiam. Wynika to m.in. z faktu występowania przeciwwskazań do zabiegu lub gdy pacjent ma nierealistyczne oczekiwania. Bywa też, że problem, z jakim do mnie przychodzi, kwalifikuje się w mojej opinii do zabiegu chirurgicznego. Wybieram zawsze to, co lepsze dla pacjenta.

Rozm. Aleksandra Biernacka

05-075 Warszawa - Wesoła, ul. Wspólna 2C
22 760 33 77, 516 026 377
www.mediderm.com.pl

Medycyna estetyczna



CIEŃKIMI NIĆMI SZYTE

Rodzajów nici liftingujących jest dziś na rynku sporo, a ich działanie polega z grubsza na tym, że wprowadzone pod skórę tworzą swoiste rusztowanie dla zwiotczających tkanek. Dzięki temu efekt ujędrnienia jest widoczny zaraz po zabiegu. Dodatkowo pobudzają one syntezę kolagenu elastyny oraz działają stymulująco na procesy wytwarzania naturalnego kwasu hialuronowego. Zabieg z ich użyciem trwa zwykle od 30 minut do godziny. Cienką igłą wprowadza się nitkę do organizmu – śródskórnie, podskórnie lub domięśniowo. Wybór sposobu zależy od tego, które partie ciała mamy zamiar odmłodzić. Najczęściej jest to twarz – pacjenci chcą zmniejszyć zmarszczki na czole czy policzkach, podnieść brwi, zlikwidować worki pod oczami czy zmodyfikować owal twarzy. Dzięki niciom można też poprawić bądź usunąć niedoskonałości na szyi lub dekolcie, rozstępny na brzuchu lub udach. – Zastosowanie nici liftingujących może w niektórych przypadkach stanowić bezpieczną alternatywę dla inwazyjnych operacji chirurgicznych – podkreśla dr Roman Prończuk z warszawskiej kliniki MediDerm. – Zabieg jest mało inwazyjny, nie wymaga znieczulenia ogólnego pacjenta i nie pozostawia śladów. A efekty mogą być zbliżone do tych, jakie daje zabieg operacyjny, np. lifting twarzy czy powiek. Cena zabiegu z użyciem nici liftingujących zależy od ilości użytego materiału. I tak za odmłodzenie policzków zapłacimy od 1,6 do 4,5 tys. zł, podbródka – 1,6–3 tys. zł, a szyi około 3–5 tys. zł. mol

FOT. MATERIAŁY PRACOWNI

Skóra z laboratorium

Z myślą o osobach ciężko poparzonych lub cierpiących na trudno gojące się, rozległe rany – jak w przypadku cukrzycy – lekarze szukają materiałów, które mogłyby umożliwić szybkie i skuteczne leczenie. Chodzi o hodowlę własnych komórek skóry pacjenta, które z laboratorium można by potem przenieść bezpośrednio na ranę. Dzięki polskim naukowcom okazało się, że wyjątkowo dobrym podłożem do hodowli takich komórek są termoczułe polimery. Powstają one w Centrum Materiałów Polimerowych i Węglowych (CMPW) PAN w Gliwicach. – Tak przygotowany zamiennik skóry, wyhodowany in vitro i nałożony na ranę, może zdecydowanie przyspieszyć proces leczenia – mówił PAP dyrektor centrum i koordynator projektu, prof. Andrzej Dworak. Stworzone przez CMPW podłoża do hodowli komórek to światowa innowacja. Badania nad hodowlą komórek prowadzi wielu badaczy w ośrodkach na całym świecie. Prym wiodą zespoły z Japonii.



dia, (PAP)

Pielęgnacja



WYROLOWAĆ ZMARSZCZKĘ

Zabieg mezoterapii we własnym domu? Dlaczego nie? Derma rollery to przyrządy, które można stosować samemu do mikronakłuwań, czyli bardziej przyjaznej odmiany klasycznej mezoterapii igłowej.

Podczas zabiegu mikronakłuwania urządzenie w kształcie ruchomego wałeczka z 540 igłami nakłuwa skórę, zmuszając ją do intensywnej regeneracji. Przez powstałe mikrotworki wprowadzane są w głąb skóry cząsteczki składników aktywnych (np. kwas hialuronowy, peptydy biomimetyczne, hormony wzrostu, antyoksydanty, witaminy). Pozwala to na ich transport do głębszych warstw, gdzie nie ma szans dotrzeć żaden, nawet najdroższy krem. Dzięki temu zwiększa się ilość kolagenu w skórze, odbudowuje się jej gęstość, zmniejszają się zmarszczki i przebarwienia. Zabiegi z derma rollerem wspomagają też terapię tętnienia. – Ta metoda mikronakłuwania skóry ma właściwie same zalety – mówi Mira Borowska z firmy Dermaproject. – Nie uszkadza skóry, jest bezbolesna. Nadaje się dla każdej skóry, nawet cienkiej i wrażliwej, i można ją łączyć z innymi zabiegami. Doskonałe efekty osiąga się zwłaszcza w okolicach oka – mikronakłuwanie pogrubia skórę pod oczami, redukuje zmarszczki i skłonność do obrzęków. dim